GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — WTOREK, 3 LUTEGO 1948 R. — Nr 33 (1136)

Dziś 4 str. — Cena 3 zł — Wydanie F

REDAKCJA: Warszawa — Smolna Nr 12
Telefony: Redaktor Naczelny — 8-62-30; Zast. Red. Nacz. — 8-[illegible]; Sekretariat — 8-65-[illegible]; Dział Miejski — 8-62-37; Redakcja nocna — 8-63-35
ADMINISTRACJA: Warszawa — Smolna Nr 12 tel. 8-19-14
KOLPORTAŻ tel. 8-14-34

Huta „Florian" prowadzi we współzawodnictwie pracy

W dniu 31.1. br. odbyła się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego w Katowicach narada techniczna pod przewodnictwem dyr. nacz. Horocha. Na naradzie ogłoszono wyniki pracy hutnictwa polskiego w roku 1947.

Wśród zakładów hutnictwa żelaznego wysunęła się na czoło, w wyniku współzawodnictwa pracy pomiędzy hutami, huta „FLORIAN" w Świętochłowicach. Specjalna komisja CZPH przyznała załodze tej huty przechodni hutniczy sztandar pracy.

Obok sztandaru pracy, zwycięska załoga została nagrodzona premią pieniężną w wysokości 500 tys. zł.

Umowa handlowa polsko-radziecka w ocenie „Prawdy"

MOSKWA, 2.2 (PAP). — Znany publicysta radziecki Leontiew zamieścił w „Prawdzie" artykuł, poświęcony umowie handlowej polsko - radzieckiej. Leontiew podkreśla, że umowa ta jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu międzynarodowym.

Dziennik cytuje głosy prasy polskiej na temat umowy handlowej polsko - radzieckiej i zaznacza, że umowa ta przyczyni się do dalszego utrwalenia i rozwoju przyjaznych stosunków między ZSRR a Polską.

733 tys. ton towarów przeładował w r. 1947 port Szczeciński

W r. ub. port Szczeciński przeładował 733 tys. ton towarów. Węgla eksportowego wraz z koksem i bunkrem wywieziono przez Szczecin 572 tys. ton.

W przywozie dominującą pozycję zajmowała ruda żelazna, której przeładowano 100 tys. ton.

W ruchu tranzytowym przeładowano 37 tys. ton, z czego większość stanowiły węgiel, ruda i złom.

Kredyty na akcję siewną

Województwo pomorskie otrzymało 28 milionów zł kredytów na wiosenną akcję siewną, w tym 20 milionów zł na kupno ziarna siewnego i 8 milionów zł na nawozy sztuczne.

Kredyty zostaną przydzielone przede wszystkim małe i średnio - rolnym gospodarstwom.

Współzawodnictwo pracy w gospodarce rolnej

W 19 powiatach Wielkopolski odbędzie się w dniach 1 i 2 lutego br. narada pracowników Państwowych Nieruchomości Ziemskich oraz ośrodków Związku Samopomocy Chłopskiej, członków Polskiej Partii Robotniczej.

Narady poświęcono omówieniom aktualnych zagadnień rolnictwa. Uczestnicy narad postanowili podjąć inicjatywę współzawodnictwa pracy, celem przyśpieszenia tempa odbudowy gospodarczej kraju.

PANIKA WE FRANCJI

po wycofaniu banknotów 5000-frankowych

Bogacze chronieni od skutków dekretu

PARYŻ, 2.2. (PAP). Dzienniki donoszą, że na mocy decyzji rządu banknoty wartości 5 tysięcy franków będą wymieniane jedynie w dniach 2 i 3 lutego.

W związku z tą decyzją społeczeństwo francuskie ogarnęła panika. Przed bankami stoją olbrzymie kolejki ludzi, pragnących uratować swe oszczędności.

Krótkość terminu udzielonego na wymianę, nie dotknęła jedynie klas bogatych. Ich pieniądze bowiem, zdeponowane w bankach, są wymieniane automatycznie. Przejawem zaś paniki wśród drobnych ciułaczy jest fakt, że sprzedają oni na czarnym rynku 5-tysiączne banknoty tylko za dwa tysiące franków.

PARYŻ, 2.2. (PAP). Dziennik „Humanite", omawiając obecną sytuację gospodarczą we Francji, wskazuje na pogorszenie się transportu samochodowego w kraju. Jest ono wynikiem decyzji rządu amerykańskiego zmniejszenia eksportu paliwa we Francji.

Prefekt Paryża już uprzedził przedstawicieli pracodawców i robotników że taksówki będą otrzymywały jedynie dwa i pół litra benzyny na dzień W tym samym czasie — podkreśla „Humanite" — rząd francuski, ulegając presji amerykańskiej, wstrzymuje się od zakupu nafty w Rumunii i wystawia w ten sposób na niebezpieczeństwo zaopatrywanie wielkich miast.

„Humanite" wskazuje dalej na wielkie zyski pośredników handlowych, którzy, jak to ma miejsce na przykład z mięsem, podbijają ceny w drodze od producenta do konsumenta o 75 proc. Dziennik dowodzi, że od ustaw ministra finansów Maye ra nie ucierpiały jedynie wielkie korporacje kapitalistyczne. Położenie mas pracujących konkluduje „Humanite" z dnia na dzień pogarsza się.

PARYŻ, 2.2. (PAP). Wydział komunikacyjny paryskiej rady miejskiej rozpatruje propozycje ministra Pineau podwyższenia cen i biletów w metro z 5 do 8 franków oraz biletów autobusowych do 4 franków. Zarządzenie ma wejść w życie w ciągu najbliższych 8 dni.

Przeciwko temu projektowi wypowiedzieli się jedynie radni komunistyczni. Podwyżka cen biletów transportu miejskiego godzi w szczególności w masy pracujące Paryża.

PARYŻ, 2.2. (PAP). Około 50 tys. robotników belgijskich, pracujących na pograniczu francusko - belgijskim domaga się podwyżki płac o 45 proc., jako rekompensatę za zwyżkę cen, jaka nastąpiła wskutek dewaluacji franka.

PARYŻ, 2.2. (PAP). 3 tys. robotników stalowni w Villerupt przystąpiło w dniu 29 stycznia do strajku na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy sekretarzy związków zawodowych metalowców za czynny udział w ostatnim strajku. W dniu następnym na znak solidarności porzuciło pracę 500 górników w Villerupt — Thul. W całym zagłębiu Longwy (Lotaryngia) panuje silne wzburzenie spowodowane represyjną akcją rządową.

Oburzenie francuskiej opinii publicznej po aresztowaniu przedstawiciela Vietnamu

PARYŻ, 2.2. (PAP). Na ręce ministra spraw wewnętrznych napływają liczne rezolucje protestacyjne przeciwko aresztowaniu przedstawiciela dyplomatycznego Vietnamu we Francji — Tran Ngoc Danha.

Specjalista od spraw Indochin płk Bernard opublikował list otwarty, w którym napiętnował politykę kolonialnych kół francuskich.

Prasa paryska donosi, że Wysoki Komisarz Francji w Indochinach Bollaert przeprowadził ostatnio dłuższą konferencję z b. ambasadorem amerykańskim Williamem Bullitem, o której wynikach zawiadomił swe władze przełożone. Na konferencji tej Bullit miał podkreślić strategiczne znaczenie Indochin dla imperialistycznych planów amerykańskich i domagać się by w skład zreorganizowanego rządu Vietnamu wchodzili jedynie ludzie, którzy realizacji tych planów nie staną na zawadzie.

Z tego powodu Bullit stanowczo sprzeciwił się temu, by rząd francuski prowadził rokowania z Ho Chi Minhem z uwagi na to, że w skład jego rządu wchodzą przedstawiciele postępowych odłamów społeczeństwa.

Jedność niemieckich związków zawodowych jest jedną z gwarancji demokratyzacji Niemiec

Oświadczenie Louis Saillant w Berlinie

BERLIN, 2.2. (PAP). „Jedność niemieckich związków zawodowych stanowi jedną z najważniejszych gwarancji demokratyzacji Niemiec" — oświadczył sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant na konferencji prasowej w Berlinie.

Biuro Światowej Federacji uznało za konieczne zjednoczenie niemieckich związków zawodowych i postanowiło okazać im pomoc w przeprowadzeniu unifikacji niemieckiego ruchu zawodowego.

Omawiając konferencję niemieckich związków zawodowych w Dreznie Saillant zaznaczył, że konferencja powinna przyczynić się do zjednoczenia niemieckiego ruchu zawodowego.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Saillant w stanowczych słowach wypowiedział się przeciwko politykom, zmierzającym do rozbicia jedności ruchu zawodowego.

Na pytanie, jaki jest stosunek Światowej Federacji Związków Zawodowych do planu Marshalla, Saillant odpowiedział, że Federacja nie rozważała tego planu.

W listopadzie ubiegłego roku — powiedział Saillant — na posiedzeniu Biura postanowiono większością głosów odrzucić wniosek przedstawiciela CIO w sprawie postawienia na porządku dziennym planu Marshalla. Saillant zaznaczył, że przypuszcza, iż na 8 członków Biura trzech wypowie się za omówieniem sprawy planu Marshalla.

Mówca przypomniał, że w skład Biura wchodzą delegaci związków zawodowych angielskich, amerykańskich (CIO), radzieckich, holenderskich, chińskich, Ameryki Łacińskiej włoskich i francuskich. Saillant zaznaczył, że związki zawodowe Ameryki Łacińskiej zajmują bardzo wyraźne stanowisko wobec planu Claytona, który jest w Ameryce Łacińskiej tym, czym dla Europy jest plan Marshalla.

Zwycięstwo komunistów w wyborach do Komitetu Wykonawczego TUC

(Telefonem z Londynu od własnego korespondenta)

LONDYN, 2.2. — Brytyjskie Zw. Zaw. TUC odpowiedziały na antykomunistyczną nagonkę nowym zwycięstwem w wyborach do Komitetu Wykonawczego TUC.

Bert Papsworth, członek Rady Generalnej TUC, wybrany został 20.356 głosami, Bill Jones trzymał 22.302 głosy.

Ci dwaj działacze związkowi otrzymali 10 tysięcy głosów więcej, niż inni kandydaci.

Ponowny wybór Papswortha, Jonesa i pięciu innych komunistów, świadczy o tym, że komuniści brytyjscy utrzymują nadal czołową pozycję w związkach zawodowych.

Demokratyczno-Ludowy Front Włoch zatwierdził program swej działalności

RZYM, 2.2. (PAP). W Rzymie zakończył swe obrady pierwszy Kongres Frontu Ludowego, który wybrał swe kierownicze władze, zaakceptował program i ogłosił apel do ludności Włoch.

W apelu zaznacza się, że siły ludowe zmuszą do ustąpienia klasę rządzącą, która straciła swą żywotność i usiłuje rozwiązać palące problemy społeczne jedynie przy pomocy gwałtu i dyktatury.

W programie przyjętym na Kongresie wskazuje się, że Front Ludowo - Demokratyczny postawił sobie następujące cele:

1 Przeprowadzenie reform ustroju Włoch.

2 Utworzenie demokratycznego aparatu państwowego i samorządowego na terenie Włoch.

3 Obrona pokoju i niezależności narodowej przez współpracę i przyjaźń z wszystkimi wolność miłującymi krajami.

Na Kongresie wybrano Prezydium, Komitet Wykonawczy i Radę Krajową.

Do Prezydium weszli Togliatti (komunista), Nenni (socjalista) gen. Azzi (nowa partia republikańsko-ludowa), Bruni (partia chrześcijańsko - społeczna), Alessandrini (chrześcijański ruch pokoju), Di Vittorio (sekretarz generalny włoskiej konfederacji pracy), Varvano (niezależny ruch sycylijski), Corrado Alvaro i Floriano del Secolo (przedstawiciele świata literackiego), Cassinis i Frontali (reprezentanci profesorów szkół wyższych).

Komitet Wykonawczy składa się z 6 komunistów, 6 socjalistów i 12 niezależnych.

Kongres wybrał również kierowników prowincjonalnych Frontu, który został zorganizowany w 45 prowincjach.

Pakt włosko-amerykański

RZYM, 2.2. (PAP). W dniu wczorajszym podpisany został w Rzymie między Stanami Zjednoczonymi i Włochami „pakt przyjaźni, handlu i żeglugi". Pakt ten wejdzie w życie po ratyfikowaniu go przez senat Stanów Zjednoczonych oraz przez specjalną komisję przyszłego parlamentu włoskiego.

Robotnicy szwedzcy żądają podwyżki płac

SZTOKHOLM, 2.2. (PAP). Szwedzkie związki zawodowe rozpoczęły pertraktacje z rządem w sprawie podwyżki płac. Przedstawiciele związków zawodowych wskazują na to, że przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe zbierają duże zyski. Narady trwają.

Znaczenie bitwy pod Stalingradem w oświetleniu prasy radzieckiej

MOSKWA, 2.2. (PAP). Prasa radziecka w obszernych artykułach omawia znaczenie bitwy pod Stalingradem. Znany radziecki komentator wojskowy gen. Talenskij w dzisiejszej „Prawdzie" wskazuje, że bitwa pod Stalingradem stanowi klasyczny wzór współdziałania kilku armii dla osiągnięcia decydującego zwycięstwa.

Sztuka wojenna krajów kapitalistycznych — pisze Talenskij — nie potrafiła znaleźć właściwych organizacyjnych i operatywnych form, zmierzających do zjednoczenia wysiłków olbrzymich mas ludzkich dla osiągnięcia decydujących celów strategicznych. Stalingrad skoncentrował, jak soczewka, wszystkie cechy strategii stalinowskiej, a mianowicie głęboką naukową analizę sytuacji, trafne określenie głównego ogniska walki, słuszny wybór kierunku głównego uderzenia, koncentrację decydujących sił na decydującym odcinku, umiejętne połączenie ofensywy i obrony, odpowiednie zaopatrzenie wojsk oraz utrzymanie wysokiego poziomu moralnego żołnierza.

5,5 miliarda zł zużyje na inwestycje przemysł włókienniczy

W ramach ogólnopolskiego planu inwestycyjnego poważną sumę 5,5 miliardów zł otrzymał na swe potrzeby przemysł włókienniczy.

W roku bieżącym w przeciwieństwie do lat ubiegłych — znacznie większe kredyty przeznaczono na zakup nowych maszyn i budowę budynków przemysłowych, przy jednoczesnym zmniejszeniu procentowym sum przeznaczonych na renowację i remont starych maszyn i urządzeń. Poważne kwoty przewidziano również na budowę urządzeń socjalnych jak żłobki, przedszkola, ambulatoria, szkolnictwo itd.

W dążeniu do dalszego rozwoju przemysłu włókienniczego Ziem Odzyskanych, przeszło 20 proc. globalnej sumy kredytów przeznaczono na potrzeby inwestycyjne fabryk na tych terenach, wynosi to 1.150 milionów zł. Przemysł włókienniczy Polski Centralnej otrzyma łącznie 4.400 milionów zł.

Poważne kwoty przewidziano również na rozbudowę szkolnictwa zawodowego. Budowa gmachu Technicum Włókienniczego w Łodzi, które będzie wypuszczać rocznie ok. 250 absolwentów pochłonie kilkaset milionów zł, z czego w br. preliminowano 50 milionów zł. Liceum Jedwabnicze w Milanówku otrzyma na dalszą rozbudowę 15 mil. zł, Gimn. Chemiczno - Włókiennicze we Wrocławiu — 10 milionów zł.

Półtora miliarda zł na odbudowę Warszawy

Z całego kraju wpłynęło dotychczas na odbudowę Warszawy ok. półtora miliarda złotych.

Suma ta powstała z ofiar całego społeczeństwa. Zbiórką zajmują się lokalne Komitety Odbudowy Warszawy rozsiane po całym kraju.

Kurs dla aktywu

„Kolejne zebranie kursu dla aktywu odbędzie się w środę dnia 4 lutego br. o godz. 17-ej w małej sali konferencyjnej KC. (Al. Róż 2)

Obecność uczestników kursu obowiązkowa".

Lektorat KC PPR

W 5-tą rocznicę zwycięstwa nad Niemcami

Stalingrad święci triumf odbudowy

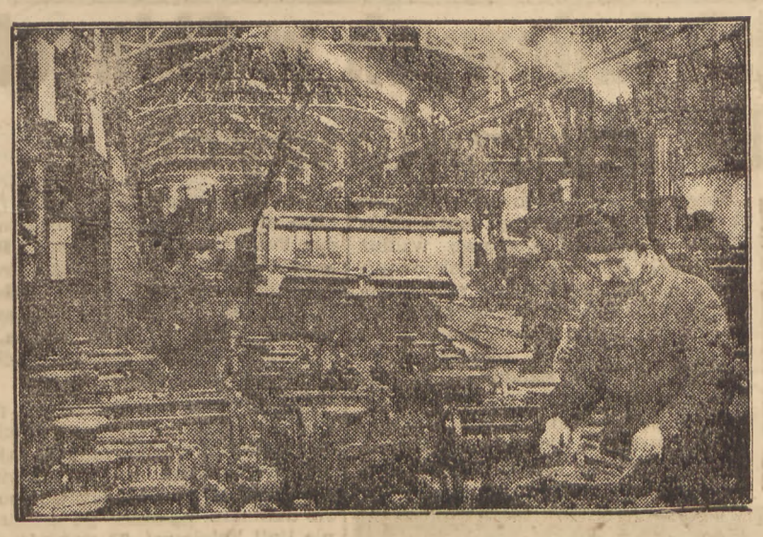

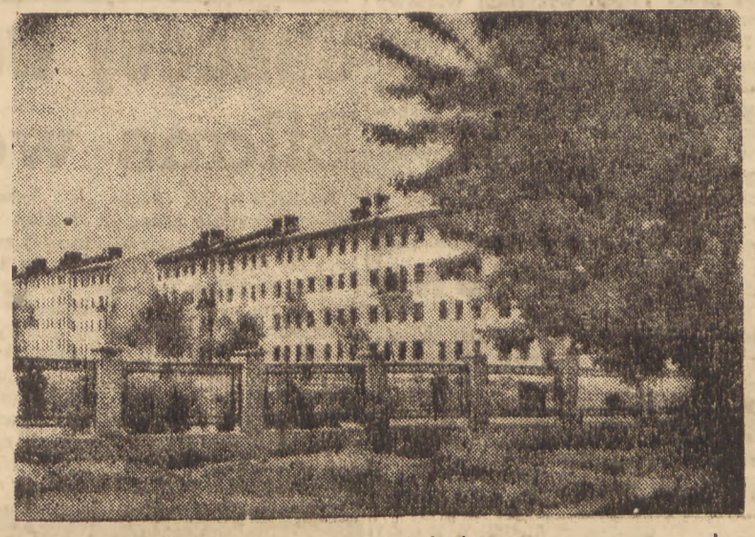

5 lat temu zakończona została ostatecznie wielka bitwa o Stalingrad. Odniesione zwycięstwo — okupione całkowitą ruiną pięknego, tętniącego życiem miasta zapowiadało jednocześnie wolność dla innych miast Europy, dławionych jeszcze żelazną stopą najeźdzcy. W tym dniu los Hitlera, przesądzony już w chwili rozpoczęcia akcji pod Stalingradem — przypieczętowany został ostatecznie.

Dzień ten przekonał nawet ludzi małego serca i słabej wiary że krwią żołnierza radzieckiego, wysiłkiem obywateli radzieckich — ocalona została ludzkość.

W tym samym dniu, kiedy w całym mieście leżały jeszcze góry trupów, kiedy Armia Czerwona ruszyła szlakiem dalszych zwycięstw, na dymiące ruiny wyszli bohaterowie pracy — kobiety, starcy, dzieci, ci wszyscy, którzy nie mogli stanąć na polu bitwy, ale prowadzili żmudną, codzienną walkę na froncie odbudowy.

I oto po 5 latach to miasto, zrównane z ziemią, tętni życiem. Wre praca w fabrykach, robotnicy jak dawniej mieszkają w nowoczesnych blokach, dzieci chodzą do szkół, młodzież do uniwersytetów. Otwarte są teatry, muzea, galerie obrazów, sale koncertowe.

Naród radziecki, który dał światu przykład bohaterstwa wojennego, stał się również przodownikiem w dziele pokojowej pracy i odbudowy.

W kilku wierszach

□ LONDYN. Z New Delhi donoszą, że w obecności członków rządu Hindustanu, rodziny Ghandiego i milionowych tłumów ludności odbyła się ceremonia złożenia prochów Mahatmy Ghandiego do urny. Podczas zbierania popiołów znaleziono kule, które zabiły Mahatmę Ghandiego.

□ LONDYN. Jak donosi agencja Reutera, rząd Chile odrzucił protest brytyjski przeciwko założeniu bazy morskiej na Antarktydzie. W nocie wręczonej ambasadorowi brytyjskiemu w Santiago, rząd chilijski stwierdza, iż baza znajduje się na terytorium do którego Chile zgłosiło swe pretensje jeszcze w roku 1940.

□ PARYŻ. Umowa handlowa francusko - czechosłowacka, której ważność upłynęła w dniu 1 stycznia br. została przedłużona na mocy porozumienia rządów obu państw do 1 kwietnia br. W międzyczasie prowadzone będą rokowania w sprawie zawarcia nowego układu handlowego.

□ PARYŻ. Prasa donosi, że na wschodnim wybrzeżu Madagaskaru zerwał się cyklon o potwornej sile. Kilka miejscowości zostało startych z powierzchni ziemi. Przeszło 100 osób zginęło, kilka tysięcy osób zostało rannych. Łączność telefoniczna i linie kolejowe zostały zerwane, a plantacje cukrowe są w 30 proc. zniszczone.

Prem. Stalin na koncercie młodzieży

MOSKWA, 2.2. (PAP). Po posiedzeniu Rady Najwyższej premier Stalin wraz z członkami rządu udał się do Teatru Wielkiego, gdzie odbył się występ amatorski grup artystycznych młodzieży robotniczej. W koncercie uczestniczyły zespoły taneczne szkół zawodowych, rzemieślniczych i kolejowych Leningradu, Moskwy, Magnitogorska, Rostowa oraz Ukrainy, Gruzji, Białorusi, Ażerbejdżanu, Litwy, Łotwy i Estonii.

Odznaczenia Polaków we Francji

PARYŻ, 2.2. (PAP). Generał Dejussien — Pontcarral odznaczył w imieniu rządu francuskiego krzyżem wojennym 300 obywateli polskich zamieszkałych we Francji, za udział w walce przeciwko okupantowi niemieckiemu.

Strajk generalny w Singapur

LONDYN, 2.2. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w Singapur wybuchł strajk generalny, proklamowany przez związki zawodowe. Strajkujący protestują przeciwko utworzeniu Federacji 9 państw malajskich. Federacja ta — jak czytamy w apelu związków zawodowych — została utworzona dla utrwalenia wpływów brytyjskich na Malajach.

Otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej

zostało zdecydowane

LONDYN, 2.2. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Paryża, powołując się na zwykle dobrze poinformowane źródła, iż otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej nastąpi w ciągu najbliższych 14 dni. Oficjalny komunikat w tej sprawie ma być opublikowany jeszcze w bieżącym tygodniu.

Jeszcze przed otwarciem granicy ma być zawarty nowy układ handlowy między Francją a Hiszpanią.

Korespondent Reutera podkreśla, iż w kołach madryckich żywią nadzieję, że wznowienie normalnych stosunków dyplomatycznych z Francją ułatwi Hiszpanii korzystanie z pomocy amerykańskiej.

List do redakcji

Do Redakcji „Głosu Ludu" wpłynął następujący list od przebywającego w Warszawie demokratycznego dziennikarza greckiego Georgiou Vassosa.

Obywatelu Redaktorze!

Dowiedziałem się, że tak zwany „rząd", który nie ma nic wspólnego z narodem greckim pozbawił mnie obywatelstwa greckiego włączając moje nazwisko jak i nazwisko mojego kolegi w Londynie do listy przywódców Wolnej Grecji walczącej o swą niepodległość i demokrację.

Jako dla prostego obywatela greckiego byłoby dla mnie wstydem gdyby banda zdrajców i zatwardziałych wrogów narodu greckiego uważała mnie za Greka. Zgadzam się z tym, że dla imperialistów amerykańskich nie jestem Grekiem. Wobec tego lokaje z Aten postąpili słusznie czyniąc mi na rozkaz Trumana honor pozbawienia mnie obywatelstwa.

VASSOS GEORGIOU

Budżet pokoju i odbudowy

Gospodarka radziecka opiera się na mocnych podstawach

Referat min. skarbu ZSRR przed Radą Najwyższą

MOSKWA, 2.2. (PAP). Na wspólnym posiedzeniu obu Izb Rady Najwyższej ZSRR minister skarbu Zwieriew przedstawił budżet ZSRR na rok 1948. W lożach rządowych zasiedli premier STALIN, minister MOŁOTOW, sekretarz K.C. WKP (b) ŻDANOW, wicepremierzy BERIA, WOROSZYŁOW, MIKOJAN, KAGANOWICZ, MALEŃKOW i inni członkowie rządu.

Minister Zwieriew w referacie swym wskazał, że budżet ZSRR na rok 1946 wyrażał się sumą 325,4 miliardów rubli po stronie dochodów oraz 307 miliardów po stronie wydatków. Rok 1947 przyniósł znaczne rozszerzenie budżetu. Rok 1948 stoi pod znakiem dalszego podwyższenia budżetu ZSRR. Zgodnie z wniesionym przez rząd preliminarzem budżetowym, przewiduje się na rok 1948 dochody w wysokości 428 miliardów rubli oraz wydatki na sumę 387,9 miliardów rubli.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami w roku 1948 będzie wynosiła 40 miliardów rubli.

Minister Zwieriew w referacie swym podkreślił, że wzrost budżetu i nadwyżka dochodów następują w okresie, w którym powszechna zniżka cen przyczyniła się do zmniejszenia dochodów państwa. Świadczy to o silnych podstawach radzieckiego systemu finansowego.

Cechą zasadniczą budżetu na rok 1948 — stwierdził min. Zwieriew — jest charakter pokojowy tego budżetu. Wydatki na obronę narodową, które wynosiły w roku ubiegłym 66,6 miliardów rubli (tj. 18,4 proc. ogólnej sumy wydatków) zostały obniżone do 66,1 miliardów rubli, (tj. do 18 proc. ogólnej sumy wydatków).

Przy ogólnym wzroście wydatków — budżet obrony narodowej zmalał.

Ogromny wzrost wydatków wykazują pozycje dotyczące gospodarki narodowej. Wyniosą one w roku 1948 149 miliardów rubli wobec 132 miliardów w roku ubiegłym.

Równocześnie wzrosły wydatki na oświatę, kulturę i opiekę społeczną. Wyrażają się one cyfrą 116,3 miliardów rubli wobec 106 miliardów w roku ubiegłym.

Wydatki na opiekę społeczną, oświatę i kulturę obejmują 30 proc. całego budżetu.

Min. Zwieriew zwrócił uwagę na to, że wpływy podatkowe pokrywają tylko jedną ósmą część budżetu, a resztę stanowią dochody przedsiębiorstw państwowych.

Omawiając poszczególne pozycje budżetu min. Zwieriew podał, że na rozwój przemysłu przeznacza się 93,9 miliardów rubli, na rolnictwo — 20 miliardów rubli, na komunikacje i łączność 13,8 miliardów rubli, na handel — 4,2 miliarda rubli. Preliminarz budżetowy wyznacza na inwestycje — 60,9 miliardów rubli.

Wydatki na szkolnictwo uwzględniają znaczne podwyższenie ilości uczniów i studentów.

Polska delegacja rządowa opuściła Budapeszt

BUDAPESZT, 2.2 (PAP). — Dnia 2 lutego w południe opuściła Budapeszt polska delegacja rządowa po tygodniowym pobycie w stolicy Węgier. Wyjazd zakończył tydzień przyjaźni polsko-węgierskiej, w ramach którego podpisano konwencje o współpracy kulturalnej między Polską a Węgrami.

Na dworcu żegnali polską delegację rządową minister oświaty Węgier Ortutay Gyula, prezes Towarzystwa Węgiersko - Polskiego, minister Mihalysi, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele prasy węgierskiej.

Na granicy węgierskiej minister Skrzeszewski przesłał depesze do premiera Dinnyesa i ministra Ortutaya z wyrazami podziękowania za serdeczne przyjęcie zgotowane delegacji polskiej w Budapeszcie. Minister Skrzeszewski wyraził równocześnie przekonanie że polsko - węgierska konwencja kulturalna przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni, łączącej narod polski z narodem węgierskim.

—o—

Polsko-czechosłowacka współpraca na polu naukowo-technicznym

W dniu 1 lutego br. zakończyły się w Warszawie 3-dniowe obrady polsko - czechosłowackiej komisji naukowo - technicznej, powołanej do życia na zasadzie odpowiedniej umowy pomiędzy obu państwami.

Prace 6 podkomisji przyniosły bogaty i wszechstronny plon. Stworzone zostały rzetelne podstawy organizacyjne i metodyczne dla wykonania doniosłych zadań, jakie w dziedzinie naukowo - badawczej stoją przed zacieśniającą się współpracą gospodarczą między Polską i Czechosłowacją.

Podkomisje w swoich uchwałach wyraziły pogląd, że do współpracy w dziedzinie naukowo - badawczej należy przyciągnąć i inne kraje, jak ZSRR oraz kraje demokracji ludowej.

W przemówieniach końcowych przewodniczący obu delegacji, prof. W. Świętosławski i prof. dr. K. Maiwald dali wyraz zadowoleniu z powodu poważnych wyników 3-dniowych obrad w Warszawie. Osiągnięcia komisji — zdaniem obu delegacji — stanowią poważny krok naprzód dla realizacji umów o współpracy gospodarczej między obu bratnimi narodami.

Osiągnięcia Republiki Węgierskiej w ciągu dwóch lat istnienia

BUDAPESZT, 2.2 (PAP). — Dnia pierwszego lutego br. Węgry święciły drugą rocznicę ustanowienia Republiki.

W związku z tą rocznicą prasa węgierska przyniosła szereg danych, charakteryzujących polityczne i gospodarcze osiągnięcia tego okresu.

W dziedzinie politycznej, dzięki likwidacji spisku przeciw Republice i rozpadowi partii neofaszystowskich na Węgrzech ustabilizował się ustrój demokracji ludowej.

Również w dziedzinie gospodarczej zaszły przełomowe zmiany. Dzięki nacjonalizacji wielkich fabryk, wprowadzeniu kontroli państwa nad ważniejszymi przedsiębiorstwami przemysłowymi i reformie rolnej, wszystkie kluczowe pozycje gospodarcze przeszły w ręce rządu ludowego. Szerokie masy ludowe z entuzjazmem wzięły się do odbudowy gospodarstwa narodowego, osiągając szereg poważnych sukcesów.

Dzienniki podają o wzroście produkcji górniczej, która w początku 1945 roku ledwie dorównywała 35 procent stanu przedwojennego, a obecnie prawie że zrównała się ze stanem produkcji w roku 1938. Wydobycie węgla zrównało się z jego wydobyciem w 1938 roku, wydobycie rudy żelaznej wzrosło w ciągu tych dwóch lat z 17 proc. do 85 proc., a bauksytów z 10 proc. do 90 procent stanu przedwojennego. Produkcja żelaza zwiększyła się w tym czasie poczwórnie, produkcja zaś stali przewyższyła nawet poziom przedwojenny.

Omawiając węgierski plan trzyletni prasa wskazuje na wielkie perspektywy rozwoju węgierskiej produkcji maszyn, wagonów i lokomotyw.

Fakt, że produkcja lokomotyw w roku 1947-48 4-krotnie przewyższyła produkcję z roku 1938 dzienniki tłumaczą, jako wynik nowego stosunku szerokich mas do pracy.

W ostatnich miesiącach zapoczątkowane przez górników współzawodnictwo pracy objęło wszystkie warstwy pracujące i daje wielkie rezultaty.

Na kilka dni przed rocznicą zakończono reformę rolną, dzięki której chłopi otrzymali 642 tys. nowych gospodarstw. Z tej liczby 371 tys. gospodarstw objęli chłopi bezrolni. W tych nowych warunkach znacznie powiększyła się ilość zaoranej roli oraz przekroczono plan zasiewów pszenicy i żyta.

Masowy wiec młodzieży w 43 rocznicę strajku szkolnego

W związku z 43 rocznicą wybuchu strajku szkolnego, zorganizowanego w 1905 r. przez ogół polskiej młodzieży postępowej, solidaryzującej się z rewolucyjną walką ludu rosyjskiego przeciw caratowi, odbył się w dniu 1 lutego br. w Warszawie wiec kilkutysięcznej rzeszy młodzieży.

W wiecu wzięli udział przedstawiciele partii robotniczych, Min. Oświaty, Związku Weteranów oraz dwoje uczestników strajku szkolnego, obywatelka Wejcher - Szymanowicz i prof. Świdwiński.

Po powołaniu prezydium, w skład którego weszli m. inn. czołowi aktywiści organizacji młodzieżowych i najlepsi uczniowie szkół średnich, referat historyczny wygłosił prof. Świdwiński. W referacie swym mówca zobrazował tło historyczne wybuchu strajku szkolnego oraz obraz ówczesnego ruchu rewolucyjnego w Rosji i w Polsce krwawo tłumionego przez carat.

Mówiąc o walce ówczesnej młodzieży o społeczne i narodowe wyzwolenie Polski, prelegent stwierdził, że hasła o które walczyli i za które ginęli młodzi rewolucjoniści, realizowane są w dzisiejszej Polsce Ludowej.

Przedstwicielka zarządu warszawskiego ZWM Jaworska wygłosiła referat o awangardowej roli młodzieży postępowej w walce z caratem o szkołę polską i oświatę dla szerokich mas.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu artystów scen polskich oraz zespołów świetlicowych organizacji młodzieżowych.

Napięta sytuacja w Indiach po zabójstwie Ghandiego

LONDYN, 2.2. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w Hindustanie panuje atmosfera napięta. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o napadach, na lokale partyjne i organy prasowe organizacji Hindu - Mahasaba.

W New Delhi podano oficjalnie do wiadomości, że policja wpadła na trop organizacji, która postawiła sobie za cel zabicie wszystkich członków rządu Hindustanu z Pandid Nehru na czele.

Sukcesy wojsk ludowych w Chinach

Bilans walk styczniowych

MOSKWA, 2.2. (PAP). — Agencja Sin-Hua nadała przegląd działań wojennych chińskiej armii ludowej za okres od pierwszego do 31 stycznia.

W przeglądzie tym agencja stwierdza, że na zachód od **Mukdenu** oddziały armii ludowej zajęły niezwykle ważny pod względem strategicznym węzeł kolejowy **Sin-Li-Tun**, rozbijając doszczętnie 26 dywizję Kuomintangu. Jest to już czwarta z rzędu dywizja unicestwiona w czasie kampanii zimowej w **Mandżurii** przez oddziały chińskiej armii ludowej.

Formacje armii ludowej, działające na południe od wielkiego muru chińskiego, rozwinęły ofensywę wzdłuż wszystkich czterech linii kolejowych węzła **pekińskiego** i zajęły szereg odcinków toru kolejowego łącznej długości 130 mil. W ten sposób sparaliżowane zostało połączenie między **Pekinem, Tien-Tsinem, Baodinem i Kalganem**, ważnymi bazami wojsk Kuomintangu w północnych Chinach.

W kampanii tej wojska armii rządowej straciły 7 tys. żołnierzy i oficerów oraz kilku generałów.

Od 18 stycznia armia ludowa rozpoczęła nową ofensywę w trójkącie między **Pekinem, Tien - Tsinem i Baodinem.** Posuwając się wzdłuż północnego brzegu rzeki **Ta - Tsin - He**, oddziały armii ludowej zajęły miasta powiatowe **Sian - Sian i Basian**, oraz wyzwoliły znaczne obszary środkowej części prowincji **Hupei.**

Jednocześnie na zachód od pekińskiej linii kolejowej w prowincji **Henań** chińskie wojska ludowe zajęły w dniu 17 stycznia miasto powiatowe **Sianczen.** 18 stycznia wyzwolono miasto **Jahunan**, położone po drugiej stronie linii kolejowej. 23 stycznia zostało zajęte miasto **Janlin.**

Bardziej na południe, w prowincji **Hupei** armia ludowa toczyła walki na przedpolach miasta **Sianan**, posiadającego duże znaczenie strategiczne.

W północno zachodniej części prowincji Hupei oddziały armii ludowej zajęły miasto Fuku, położone w pobliżu ważnego punktu oporu wojska Kuomintangu Janlin.

MOSKWA, 2.2. (PAP). — Jak donosi agencja Sin-Hua oddziały chińskiej armii ludowej w Mandżurii wzięły do niewoli dowódcę 5 dywizji **Czen - Lida.** W czasie przesłuchania oświadczył on, że rozbicie dwóch jego dywizji jest ciężkim ciosem dla armii Kuomintangu, gdyż były to „siły doborowe".

Dnia 30.1.1948 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w sanatorium w Otwocku

Kol. ANTONIO MONEGAL

przeżywszy lat 24.

Były bojownik walk o wolność Hiszpanii i jej ludu, partyzant francuskiego ruchu oporu, aktywny członek zjednoczonej socjalistycznej młodzieży Hiszpanii (J.U.S.).

Cześć Jego pamięci.

KOMITET POMOCY DEMOKRATYCZNEJ MŁODZIEŻY HISZPAŃSKIEJ

Nota ZSRR do USA w sprawie wolności żeglugi handlowej na morzach Żółtym i Japońskim

MOSKWA, 2.2. (PAP). Agencja TASS donosi, że w ostatnich miesiącach samoloty amerykańskie przeprowadzają obserwacje handlowych statków radzieckich, płynących po Żółtym i Japońskim Morzu.

Agencja TASS stwierdza, że to zachowanie się samolotów amerykańskich na morzach leżących daleko poza obrębem amerykańskich wód terytorialnych, musi się ocenić, jako przejaw dążeń do ustanowienia kontroli amerykańskiej nad żeglugą na Żółtym i Japońskim Morzu.

W związku z powyższym ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR przesłało w dniu 30 stycznia br. rządowi amerykańskiemu notę w której komunikuje, że samoloty amerykańskie naruszyły wolność żeglugi handlowej na Morzu Żółtym i Japońskim.

Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR zaznaczyło w nocie, że oczekuje iż rząd Stanów Zjednoczonych wyda odpowiednim władzom amerykańskim niezbędne instrukcje aby nie dopuścić w przyszłości do dalszych wykroczeń przeciwko zasadzie wolności żeglugi handlowej.

Armia Iranu opanowana przez Amerykanów

Nota protestacyjna rządu ZSRR

MOSKWA, 2.2 (PAP). — Agencja TASS donosi, że ambasador radziecki w Teheranie Sadczikow wręczył rządowi irańskiemu notę, która wskazuje na szereg faktów, świadczących o tym, że sztab generalny armii irańskiej jest opanowany przez Amerykanów.

Ambasador radziecki zwrócił w szczególności uwagę na to, że szach perski zatwierdził amerykański projekt reorganizacji armii irańskiej. Na żądanie władz amerykańskich wybudowano w mieście Kunje lotnisko dla Amerykanów, którzy równocześnie budują w południowym Iranie podziemne zbiorniki benzyny.

Nota radziecka stwierdza, że działalność amerykańskiej misji wojskowej na terenie Iranu może stać się niebezpieczna dla granic ZSRR Nota podaje, że amerykańscy rzeczoznawcy wojskowi dokonywują zdjęć na pograniczu między Iranem i ZSRR.

Wyżej wspomniane fakty — podkreśla nota radziecka — są sprzeczne z układem o dobrych stosunkach sąsiedzkich między ZSRR a Iranem. Rząd radziecki oczekuje, że rząd irański podejmie bezwłocznie niezbędne kroki dla zlikwidowania wytworzonej obecnie nienormalnej sytuacji.

MOSKWA, 2.2 (PAP). — Dziennik **„Prawda"** w korespondencji z Teheranu ,stwierdza, że układ irańsko-amerykański przyznaje amerykańskiej misji wojskowej w Iranie decydującą rolę w irańskim sztabie generalnym .Korespondent „Prawdy" podkreśla, że w szerokich kołach społeczeństwa Iranu wypowiadają się przeciwko wspomnianemu układowi w przeświadczeniu że zmierza on do utworzenia z Iranu bazy strategicznej Stanów Zjednoczonych. W wyniku układów armia irańska traci charakter armii niezależnego państwa.

Premier Cyrankiewicz na obchodzie „Dnia Więźnia Politycznego"

W ramach „Dnia Więźnia Politycznego" w Krakowie odbyła się dnia 2 bm. msza św. w kościele Mariackim. Następnie w sali „Świt" odbyła się akademia, na którą przybył **Premier R.P. Cyrankiewicz.**

Na akademię złożyły się występy artystów, muzyków i literatów — byłych więźniów obozów hitlerowskich. Premier Cyrankiewicz wręczył przewodniczącemu Krakowskiego Koła Związku b. Więźniów Politycznych — znanemu literatowi Hołujowi — nowoufundowany sztandar. W sztandarze tym znajduje się puszka z ziemią pobraną z dziedzińca osławionego 11 bloku śmierci obozu w Oświęcimiu.

Obchód „Dnia Więźnia Politycznego" zakończył się wieczorem literackim w sali im. Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Sojusz z partiami robotniczymi to fundamentalna zasada polityki SL

Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego

Trzeci wojewódzki Zjazd Statutowy Stronnictwa Ludowego odbył się w Łodzi w dniu 1 lutego br. przy licznym udziale delegatów wszystkich powiatów woj. łódzkiego, przedstawicieli władz naczelnych stronnictwa oraz przedstawicieli partii politycznych i związków zawodowych.

Do Prezydium Zjazdu weszli m. in.: prezes NKW SL **Wincenty Baranowski**, sekretarz generalny Stronnictwa Ludowego — wicepremier **Antoni Korzycki**, ministrowie: **Jan Dąb-Kocioł i Bolesław Podedworny.** Obradom przewodniczył wojewoda łódzki **Piotr Szymanek.**

Wicepremier Antoni Korzycki, owacyjnie witany przez zebranych, wygłosił obszerny referat **polityczny.** Mówca scharakteryzował osiągnięcia narodu polskiego w okresie trzech powojennych lat.

Charakteryzując następnie zawarty ostatnio układ handlowy z ZSRR, mówca wskazał, że spowoduje on wielki przełom w całym naszym życiu gospodarczym, a więc i na odcinku wiejskim. Podkreślając konsekwencję drogi, po jakiej kroczy rząd, wicepremier wezwał chłopów, aby w całej rozciągłości współuczestniczyli w realizowaniu nowej rzeczywistości polskiej wspólnie z robotnikami i inteligentami pracującymi, którzy szukają współpracy z chłopem.

Fundamentalnymi zasadami polityki Stronnictwa Ludowego jest idea przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz sojusz z partiami robotniczymi. W związku z przemówieniem przedstawiciela PSL wicepremier Korzycki przypomina, że SL dążyło od samego początku do zjednoczenia całego ruchu ludowego i wzywa ogół PSL-owców do oczyszczenia swych szeregów z ludzi, którzy nie zdołali wyrzec się pozostałości polityki mikołajczykowskiej.

W dalszym ciągu obrad nastąpiły sprawozdania zarządu wojewódzkiego SL i komisji rewizyjnej.

Uchwalona przez Zjazd rezolucja domaga się dalszego zacieśnienia sojuszu z państwami słowiańskimi, ze Związkiem Radzieckim na czele i innymi państwami, szczerze miłującymi pokój oraz zjednoczenia całego narodu wokół władz Polski Ludowej.

Zebrani postanawiają wziąć pełny udział we współzawodnictwie pracy, które zapewni chleb masom pracującym z własnego zagona i podniesie dobrobyt wsi, a jednocześnie najskuteczniej udaremni zakusy międzynarodowego kapitalizmu narzucenia niewoli gospodarczej, ukartowanej planem Marshalla

Rezolucja wita następnie z uznaniem politykę władz państwowych, zmierzającą do podniesienia dobrobytu i bezpieczeństwa kraju, w szczególności przez zawarcie ostatnio ze Zw. Radzieckim traktatu handlowego na zasadzie „równy z równym". Rezolucja wita też z zadowoleniem ustawę o obowiązku społecznego oszczędzania, która pozwoli na wprzęgnięcie nadwyżek dochodów do dzieła szybkiej odbudowy kraju.

2 x milion 4 x pół miliona
i wiele innych wygranych, ogółem prawie
23 miliony zł przyniosł II klasa 52-ej Loterii Wielkich Wygranych. Spiesz więc do niezmiennie szczęśliwej Kolektury
Heleny WOLAŃSKIEJ
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 121. PKO I-1044
Wymiana losów do 9 lutego, ciągnienie od 13 lutego 312-K

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorza Zachodniego w Szczecinie poszukuje
inżynierów - elektryków na odpowiedzialne stanowiska. Mieszkanie w dzielnicy willowej zapewnione. Zgłaszać się do Centralnego Zarządu Energetyki W-wa, Al. Niepodległości 188. 286-K

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorza Zachodniego w Szczecinie poszukuje
inżyniera - mechanika posiadającego praktykę w zakresie turbin wodnych. Mieszkanie zapewnione. Zgłaszać się Centralny Zarząd Energetyki. W-wa, Al. Niepodległości 188. 285-K

WSZYSTKO
o czym kobieta pragnie wiedzieć znajdzie w czasopiśmie
„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE"
314-K

Dla nich to było zawsze

„Verfluchtes Polnisches Land"

Wrażenia z województwa olsztyńskiego

— Wyjechaliśmy z Warmii i jesteśmy już na Mazurach — mówi tow. Irma Firgołłówna, gdy zamiast pięknego lasu, otoczyły nas faliste wzgórza. — Warmiacy nie chcą zrozumieć, że byli w niewoli niemieckiej dopiero od 1772 roku, podczas gdy my od wieków. Inni Polacy też nie zawsze rozumieją, że co innego religia, a co innego narodowość. Tylko Niemcy dobrze wiedzieli jak jest. Kiedy w czasie wojny kwaterowały u nas pułki z Westfalii, to żołnierze wciąż mówili między sobą: „Verfluchtes polnisches Land". — Oczekiwaliśmy z ufnością i radością na nasze wojska. Szkoda tylko, że zaraz za nimi ciągnęła fala szabrowników i złodziei. Ale teraz już jest wcale dobrze, choć zdarzają się jeszcze nieporozumienia.

Irma już dwa lata należy do PPR. Myślała nad tym długo i doszła do wniosku, że tylko Partia zapewnia uczciwą i słuszną drogę. Za jej przykładem poszło później wielu innych, którzy w tych stronach przeprowadzali wybory i czują się dumni z wyników.

KUKU, KUKU, RUFT AUS DEM WALD

To, że Irma, jej koledzy czy krewni mówią twardym akcentem, a zdarzają się i tacy, którzy z trudem porozumiewają się po polsku, nie świadczy źle o ich polskości.

Tow. Helmut Skrodzki opowiada, że kiedy był dzieckiem, nikt z ich wsi nie umiał po niemiecku, prócz jedynej piosenki „Kuku, kuku". Prowadzili ich do kościoła i kazali im śpiewać, nie bacząc, że piosenka jest świecka. Śpiewali ją na wpół ze śmiechem, a później nauczyli się śpiewać inne. Jeszcze później zrobiono w szkole „polską ławkę" dla tych, którzy mówili po polsku. Od tego zaczęły się dalsze represje, które w okresie hitleryzmu nabierały coraz większego nasilenia.

ALE TEN DRUGI, MA NOS ZA DŁUGI, MATKA MOJA NIE CHCE JEGO

Mimo to ślady niemczyzny nikną tu nieomal tak szybko, jak niemieckie nazwy miejscowości czy ulic.

W zagubionej wśród lasów i jezior wiosce Krzywonogi (w powiecie Szczytno) gdzie natknęłam się na „Krzyżaków" Sienkiewicza, drukowanych po polsku 19-letni rektor (nauczyciel) Gustaw Nisek prowadzi kurs wieczorowy dla dorosłych. Ponieważ we wsi jest kilkanaście rodzin, a na kurs uczęszcza 20 młodych ludzi — widać, że naprawdę cała wieś bierze w nim udział. Podstępy z piosenkami są niepotrzebne. Po prostu śpiewa się stare mazurskie pieśni, jak np. zacytowana w podtytule, i czyta się gazety, a słowa na tablicy: rzeźnik, rzemieślnik itp. są pisane bez błędu. Zaś po okolicznych wioskach, zamiast Helmutów czy Kurtów, coraz częściej przychodzą na świat Władysławy i Piotry.

DEMOKRACJA ZIEMI

Zwiedzając Mazury czy Warmię, trudno nie zastanowić się nad przyczynami, dla których walka między pruskim junkrem i bauerem, a polskim chłopem, walka trwająca wieki, była stale przegrywana przez pierwszych na korzyść drugiego. Dla czego siedziby baronów i grafów tak często zmieniały właścicieli? — Wyjaśnienia trzeba szukać w ubogiej, piaszczystej ziemi. Jej niepewne plony mogły wyżywić do syta zaledwie tego, który ją uprawiał. Gospodarstwa w Niemczech bankrutowały z szybkością wprost proporcjonalną do ilości używanej ludzkiej siły najemnej. Z rzadka, na mocniejszej ziemi, powstawały większe bauerki. Właściciele ich, najczęściej Niemcy, przeważnie pociągnęli za Odrę. Helmut Skrodzki, pokazując rodzinną wieś Cudnochy, powiada, że i tu jest kilku takich, którzy się jeszcze dziś wybierają za Odrę. Są to członkowie stronnictwa Deutsches National (takie niemieckie niezdemokratyzowane PSL) Ich nazwiska i mowa są polskie, lecz nie chcą się weryfikować, gdyż nie podoba im się reforma rolna. Wiedzą, że nie będzie parobków.

POMOC SĄSIEDZKA ZA „BÓG ZAPŁAĆ"

Zdarzy się też, że nie wie o tym nasz osadnik i z krótkowzroczną chciwością rzuca się na zbyt wielkie gospodarstwo, wykorzystując przy tym uboższą ludność. Na tle niedostatku sprzężaju, zdarzało się, że za dzień pracy konia ludzie odrabiali 15 dni. Właściciel konia miał więc nie byle jaki zysk. Jeżeli jednak nie zahamuje go wstyd, ani względy ludzkości, niechże pamięta, że za dekretem o reformie rolnej, stoi nieubłagane prawo mazurskiej ziemi.

Poza tym od czasu, kiedy gminne rady narodowe opracowały warunki pomocy sąsiedzkiej (ok. 1.500 zł za dzień konia) wyzysk odrobkowy został poważnie zahamowany. Tym piękniej wyglądają takie przykłady, jak we wsi Dybowo, gdzie ob. Krawczyk i inni osadnicy oraz autochtoni wynajmowali konie najwyżej za 1 q ziemniaków, choć mogli równocześnie zarobić o wiele więcej. Najpiękniej jednak pomoc sąsiedzka wyglądała w Krzywonogach. Na całą wieś jest tutaj cztery konie. Mimo to, Karol Radek, użyczając konia nie brał za to ani grosza, pracując wraz z synem Kurtem za „Bóg zapłać". W ten sposób wieś zasiała 15 ha, zaorała na zimę 12 ha i kilka ha skopano łopatami. Ob. ob.: Olechowicz, Gwoździński, Hinc i Hoszcz sami zaprzęgnęli się do pługów. Przy czym trzeba pamiętać, że gmina Pasym pierwsza w województwie zapłaciła podatek gruntowy.

ZROBZIM WAMA KARCZME

Jeżeli wieś Krzywonogi uzupełni swój inwentarz ośmioma końmi i dwunastu krowami (na co jest nadzieja), to już da sobie radę. Poza tym trzeba wiedzieć, że wieś zapomniana przez Niemców do tego stopnia, że nawet nie była opodatkowana, nie jest zapomniana przez swoich. Pewna drużyna harcerska ze Śląska przysyła podarunki i książki, a ZSCh ma zamiar założyć tu sklep, nie dla zysku, lecz dla wygody mieszkańców. „Żebyście nie brukowali chodzić do Pasymia, zrobzimy tu karczmę" (sklep) — mówi tow. Burski, prezes ZSCh. — A ci, którzy ma ją konie, dopomogą do kupna tym, co ich jeszcze nie mają, i tak „damy sobzie rede". Oto prawdziwa sąsiedzka pomoc.

Zofia Przęczek

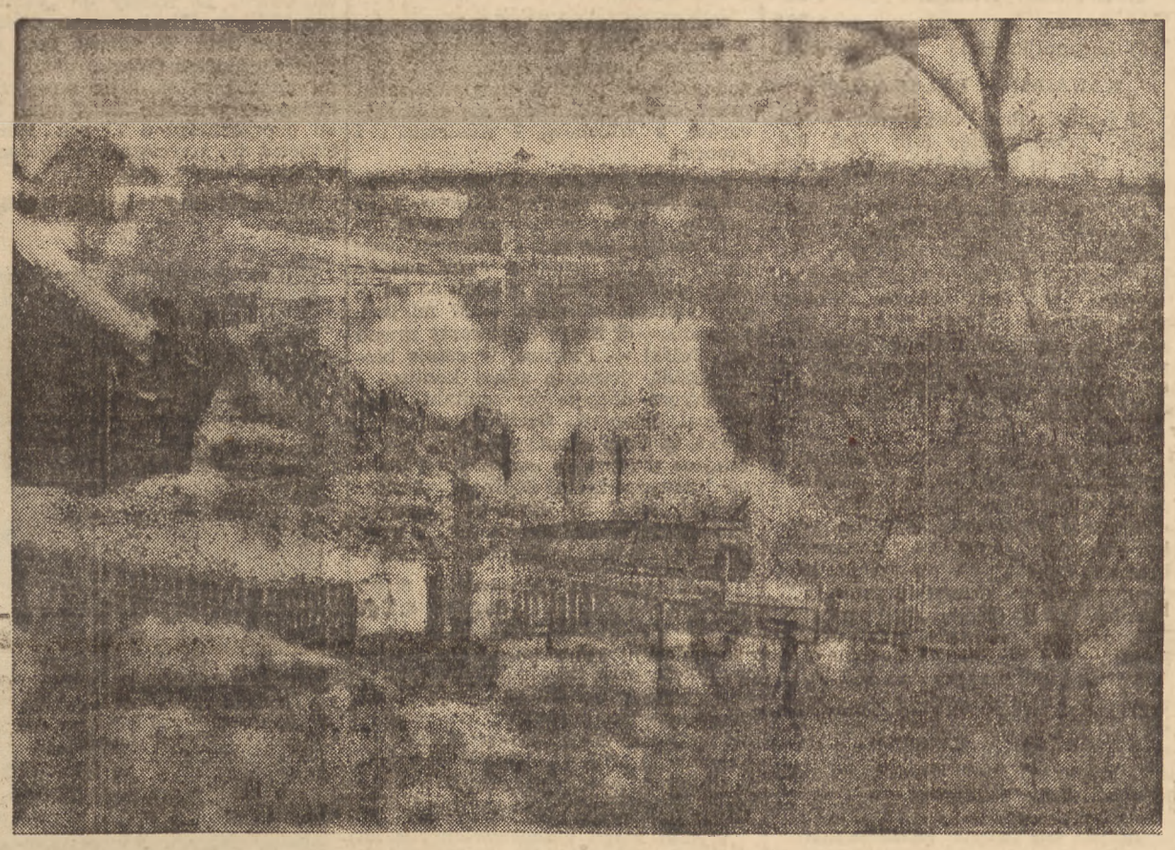

Osada rybacka na jeziorze Wadang pow. Olsztyn.

Sukcesy zdobyte w 1947 roku

rybołówstwo morskie utrwali w roku bieżącym

W Oddziale Morskim Centrali Rybnej w Gdyni odbyła się konferencja prasowa, która pozwoliła podsumować wyniki rybołówstwa morskiego w roku 1947 i podkreśliła znaczne sukcesy osiągnięte w tym czasie oraz perspektywy na rok bieżący.

INICJATYWA PAŃSTWOWA PRZYNIOSŁA ROZWIĄZANIE TRUDNOŚCI

Rok 1947 zaznaczył się w rybołówstwie morskim wzrostem inicjatywy czynnika państwowego, który przełamał trudności w dziedzinie zbytu i zburzył mit o rzekomej nadprodukcji ryb.

Przede wszystkim osiągnięto znaczne sukcesy w organizacji odbioru połowów. W roku 1947 sektor państwowy odebrał ogółem 34% połowów, podczas gdy w roku 1946 tylko — 9,8% połowów.

Znacznie został rozbudowany tabor przewozowy i chłodniczy. Zapewniono dostawę w głąb kraju ryby w stanie nie budzącym u konsumenta żadnych wątpliwości, co do jej jakości. W całym kraju przeprowadzono propagandę przyrządzania potraw rybnych i ich spożycia. Wzmogło to znacznie zapotrzebowanie krajowe.

ZDOBYLIŚMY RYNKI ZAGRANICZNE

W roku 1947 produkty polskiego rybołówstwa morskiego zostały wprowadzone na rynki zagraniczne. Realizacja umowy eksportowej do Austrii zdobyła dla ryby polskiego Bałtyku rynek austriacki. Kupcy austriaccy w przysłanych pismach stwierdzają wysoką jakość towaru, dobroć opakowania i obsługi transportu. Do Czechosłowacji wysyłaliśmy w ubiegłym roku ryby słodkowodne, do Anglii łososia i białą rybę. Na początku tego roku sięgamy po rynki zbytu w krajach zachodnich.

RYBOŁÓWSTWO PRZYCZYNIA SIĘ DO ROZBUDOWY PORTÓW

Żywy rozwój rybołówstwa morskiego nie tylko pobudza do życia szereg małych portów nad Bałtykiem, ale i przyczynia się do dalszej rozbudowy portów wielkich. W Gdyni najżywszy ruch budowlany odbywa się właśnie w porcie rybackim. W roku 1947 powstały przy ul. Hrynkiewieckiego olbrzymie magazyny Centrali Rybnej wraz z zakładami przetwórczymi. Solarnia i patroszalnia przerabiają dziennie do 40 ton surowca. Drugie zakłady Centrali Rybnej, położone w Sopocie, jedne z największych, zdolne są dziennie przerobić do 38 ton surowca. Przy tychże zakładach powstaje laboratorium, przygotowujące się do poczynienia prób nad produkcją nowych gatunków przetworów rybnych.

„KRYZYSÓW ZBYTU" WIĘCEJ NIE BĘDZIE

Jeśli na początku roku 1947 mówiło się o nadprodukcji ryb, ograniczano połowy, to w końcu roku przy zmniejszonych na skutek warunków atmosferycznych połowach, odczuwano brak ryby. W roku bieżącym, wobec znacznego rozszerzenia krajowego rynku zbytu i zdobycia konsumentów zagranicznych, rybołówstwo morskie nie będzie znało zahamowań w dalszym rozwoju. Należy przy tym zaznaczyć jeszcze jeden sukces roku 1947. Jest nim zwieranie się nożyc między cenami płaconymi rybakom i cenami płaconymi przez konsumentów. Drugą przesłanką dalszego rozwoju rybołówstwa jest zapewnienie rybakom opłacalności ich pracy i trudu.

NOWY DUCH PRACY

Rybołówstwo morskie, w ślad za innymi dziedzinami pracy, włącza się do ruchu, który bezsprzecznie przyniesie mu dalsze osiągnięcia — do współzawodnictwa pracy. W przygotowaniu jest umowa o współzawodnictwie między zakładami przetwórczymi Centrali Rybnej w Sopocie i Gdyni. Robotnicy pragną zmierzyć swe siły. Pracownica zakładów w Gdyni ob. Kazimiera Tuszyńska czyści w ciągu 8 godzin 680 kg dorsza, jej koleżanka Gertruda Nastała 630 kg, zarabiając za swą pracę miesięcznie około 12 do 15 tysięcy złotych.

Wszystkie te dodatnie przejawy świadczą dobitnie o możliwości osiągnięcia poważnych sukcesów w rybołówstwie morskim w roku 1948.

Warszawa realizuje linię W—Z a wiadukt Pancera

topnieje z każdym dniem

Ogromny buldozer grzmi od rana do wieczora. Powtarza jedne i te same ruchy, ciągle, aż do znudzenia. Czerpaczka wgłębia się w kupę gruzu, napełnia się do brzegu, wolno podnosi się do góry i ruchem obrotowym podjeżdża do otwartych platform samochodów ciężarowych. Zwały piasku i kruszonej cegły topnieją w oczach. Samochody w kolejce czekają na załadunek, odjeżdżają w stronę Wisły i po krótkiej chwili znów wracają.

Wiadukt Pancera kończy swój żywot, przesłużywszy tyle lat stolicy. Nowe plany urbanistyczne, wychodzące z zupełnie nowego założenia rozplanowania ulic i komunikacji od przyszłego mostu Śląsko-Dąbrowskiego, skazały ten wiadukt na zagładę. Jedno przęsło za kilka dni przestanie już istnieć. Wyburzone kompletnie i sprzątnięte, odsłania widok na pałac „Pod Blachą", ukryty dotychczas i wystający tylko nad jezdnią swym stylowym, blaszanym dachem.

Praca wre i w pałacyku. Na szczęście ocalał, przeprowadza się tu tylko kapitalny remont wnętrza. Do okien niższych i wyższych pięter ciągnie się na sznurku gładkie deski, które znikają w środku. Z chwilą bowiem całkowitego zlikwidowania wiaduktu, pałac musi wrócić do swego pierwotnego stanu.

Pracują samochody, ludzie. Po przełożonych szynach pcha się rząd wagoników, które ciągną prychający wszystkimi wentylami i otworami „samowarek". Są wyładowane „z czubem" gruzem i po kilkudziesięciu minutach wracają znów po nowy ładunek.

Trzeba się śpieszyć, bo czekają pozostałe przęsła. W jednym z nich są już gotowe otwory, czekające na ładunki wybuchowe, w sąsiednim robotnicy wiercą podobne otwory z pomocą długich wierteł pneumatycznych, jakich się zazwyczaj używa w kopalniach węgla.

Realizacja linii W—Z weszła już w swoje pierwsze stadium.

(ar)

Warsztaty pracy dla inwalidów wojennych

W ramach „Tygodnia Inwalidy Wojennego" Związek Inwalidów w Rzeszowie zorganizował szereg zbiórek oraz wypuścił specjalne cegiełki, z których dochód obrócony będzie na zakup 3 domów. W budynkach tych Związek uruchomi warsztaty pracy dla inwalidów wojennych, uwzględniając ich przygotowanie fachowe i rodzaj kalectwa.

997 nowych węglarek

Państwowa Fabryka Wagonów w Sanoku wykonała plan w ub. r. w 100%, produkując 997 nowych węglarek. Oszczędności materiałowe w czwartym kwartale wynosiły około 480.000 zł miesięcznie.

Teatry

TEATR POLSKI: (Karasia 2): dziś o godz. 14 „Penelopa", o godz. 19 „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 6): o godz. 19 „Zabusia".

OPERA: o godz. 19 „Sprzedana narzeczona".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 15 „Roxy" o godz. 19 „Żołnierz i bohater" Shaw'a.

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89): o godz. 19 „Mąż i żona" Fredry.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 15 i 19 „Świerszcz za kominem".

TEATR NOWY (Puławska 39): codziennie o godz. 18.30, a w niedziele o godz. 15 i 18.30 „Rewizor" Gogola.

POLSKA YMCA: o godz. 16 i 18 „Duby smalone".

PLACÓWKA (Królewska 13). Codziennie o g. 18.15 „Burza" Szekspira z Adwentowiczem i Węgrzynem w rolach głównych.

„WROBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 17.15 i 19.15 rewia humoru, satyry i tańca pt. „A wielka czwórka radzi".

COMOEDIA (ul. Szwedzka 2-4): o godz. 19 „Nie igra się z miłością" Musset'a.

TEATR DZIECI WARSZAWY: o godz. 13 „Dr Dolittle i jego zwierzęta".

Kina

Kino ATLANTIC (Chmielna 30) „Znak Zorry".
Pocz. seansów o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.

Kino PALLADIUM (Złota 7-9): „Symfonia pastoralna".
Pocz. seansów o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.

Kino POLONIA (Marszałkowska 56) „Przysięga".

Kino AKTUALNOŚCI (Marszałkowska 112) nowy program aktualności o godz. 11. Ceny biletów 35 zł

Kino STYLOWY (Marszałkowska 112): „Pepita Jimenez".
Pocz. seansów o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.

Kino SYRENA (Inżynierska 2): „Przysięga".
Pocz. seansów o godz. 15, 17, 19 i 21.

Kino TĘCZA (Suzina) „Jasne Łany".
Pocz. seansów o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.

Zamknięte seanse dla Zw. Zaw. w „Polonii" i „Palladium" o godz. 17.

W innych kinach o godz. 19.

Z uwagi na to, że film pt. „Przysięga" wraz z nadprogramem trwa ponad 2 godziny, kierownictwo kina „Polonia" zmuszone zostało zmniejszyć ilość seansów do 4-ch dziennie. Godziny rozpoczęcia seansów: 13.00, 15.30, 20.30. Dla Zw. Zawodowych 18.00.

PUDEŁKA - OPAKOWANIA TEKTUROWE
z nadrukiem, — wykonuje — sztancowane, z własnych i powierzonych surowców Wytwórnia Opakowań Tekturowych „ZENIT" W-wa, Grochów, Igańska 36, tel. 10-49-16. 296-K

PRZED SPRZEDAŻĄ, LUB KUPNEM maszyny do liczenia - pisania, arytmometru, poradź się bezpłatnie mechanika Grzechociińskiego Złota 46, tel. 8-34-56.

SPÓŁKA OFICERÓW RESERWY „AUTO-START"
Warszawa, ul. Nowogrodzka 6a m. 19
warsztaty samochodowo-reperacyjne oraz przewozy ładunków wagonowych, gruzu, piachu, materiałów budowlanych itp. własnymi ciągnikami 308-K

D/H A. CHMIELEWSKI i J. PARUCH
Sklep—ul. Żuliańskiego 1. Tel. 8-32-22
Surowce cukiernicze, olejki, chemikalia
Essencje: rumowa, arakowa oraz wszystkie smaki owocowe 310-K

KONKURS

Wydział Powiatowy w Braniewie (woj. Olsztyn) ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Szpitala Powiatowego w Braniewie (60 łóżek).

Od kandydatów ubiegających się o to stanowisko wymagane są:
1) Dyplom lekarski,
2) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim.
3) Obywatelstwo Polskie,
4) Dobra znajomość pracy administracyjno-lekarskiej.

Wynagrodzenie w-g norm przewidzianych w okólniku Ministerstwa Zdrowia Nr 32-47. Udokumentowane podanie wraz z życiorysem i odpisami należy składać pod adresem: Wydział Powiatowy w Braniewie, w terminie do dnia 20 lutego 1948 roku. 308-K

POSZUKUJE SIĘ

architektów z praktyką lub pragnących specjalizować się w zakresie planowania przestrzennego dla obsadzenia stanowisk w Regionalnych Dyrekcjach Planowania Przestrzennego w szeregu miast wojewódzkich. Warunki do omówienia. Podania z życiorysem i wymienieniem miejscowości, w której kandydat pragnąłby pracować należy nadesłać do Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego, Warszawa, Al. Stalina 36. 299-K

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ARTYSTYCZNE wyroby Władysław Miecznik, Warszawa, Marszałkowska 108, przyjmuje zamówienia: roboty grawerskie, zdobnicze, brązy (miniatury pomników) rycie herbów w kamieniach. Nagrody sportowe. 62

ZAKUPIMY RYKSZĘ MOTOROWĄ w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Ryksza" kierować do Biura Reklam i Ogłoszeń R.S.W. „Prasa" — Smolna 13, z dokładnym podaniem marki motoru, litrażu, stanu ogumienia oraz ceny. 304-B

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 103

POŻARNICZE narzędzia, gaśnice, drabiny, syreny alarmowe — „Strażak", Zgoda 12. 59

MEBLE wszelkiego rodzaju. Specjalność biurowe. Poznańsko - Warszawska Spółka Meblowa, Złota 73. 67

PRACA

POWAŻNA instytucja poszukuje inżyniera architekta lub starszego technika. Zgłaszać się Al. Stalina 33 w godz. 15 — 17 codziennie prócz sobót i świąt. Pożądany język niemiecki lub angielski. 97

ZGUBY

SKRADZIONO legitymację PPR Nr. 105193 na nazwisko Ruszkowski Franciszek. 105

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW w Katowicach

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę wag i odważników.

Przetarg rozpocznie się w dniu 7 lutego 1948 r. o godz. 12-ej w Oddziale Gospodarczym Dyrekcji w Katowicach, ul. Słowackiego 11, pokój 40.

Szczegółowe warunki, określające rodzaj i ilość dostawy, formę i sposób składania ofert, wysokość, formę i sposób złożenia wadium i kaucji, zawarte są w „wezwaniu do składania ofert", które można otrzymać we wskazanym wyżej biurze, w godzinach urzędowych.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru i przetargu dostawcy bez względu na cenę oferowaną oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 311-K

OBWIESZCZENIE PUBLICZNE

Sąd Grodzki w Warszawie, Oddział I wzywa spadkobierców po Katarzynie Banaszkiewicz, urodzonej 29 października 1893 r. w Warszawie, zmarłej 24.11.1945 r. w Halmstad, ażeby w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia w którym ukazał się niniejszy numer zgłosili wzywającemu Sądowi i udowodnili swoje prawa do spadku po wyżej wymienionej zmarłej, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie praw spadkowych po niej.

Zmarła Katarzyna Banaszkiewicz pozostawiła spadek w postaci zł 70.650.

Akta I Sp. 59-47. 313-K

Zjednoczenie Przemysłu Drożdżowego
przyjmie natychmiast:

1. Biegłą maszynistkę
2. Inspektora rachunkowego
3. Inspektora finansowego (d. praktyka)
4. Laboranta
5. Inżyniera chemika (fermentacja i praktyka fabryczna)
6. Referenta pracy i płacy
7. Referenta rolnego
8. Inżyniera rolnika praktyka
9. Inspektora rolnego
10. Księgowego bilansistę (na prowincję)
11. Kierownika referatu zbytu drożdży.

Podania i życiorysy składać osobiście Zjednoczenie Przemysłu Drożdżowego, Warszawa, ul. Kazimierzowska 77. Wydział Personalny, pokój 2. 265-K

Z Igrzysk Zimowych w St. Moritz

Niepowodzenia naszych narciarzy i porażki hokeistów

Finowie triumfują w kombinacji. Francuz Oreiller wygrywa bieg zjazdowy

Drugi dzień Zim. Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz był pod każdym względem już ciekawszy, niż dzień pierwszy. Odnosi to się zarówno do dziedziny sportowej jak i wewnętrzno-organizacyjnej. Po raz pierwszy startowali narciarze, mianowicie w biegu na 18 km. Konkurencja ta zakończyła się pełnym sukcesem Szwedów, którzy zajęli 3 pierwsze miejsca.

W turnieju hokejowym, w sobotę, jak już podawaliśmy, Polska przegrała z USA 4:23 (0:5, 1:9, 3:9). W pozostałych spotkaniach Czechosłowacja pokonała Szwecję 6:3 (3:2, 3:1, 0:0), Szwajcaria wygrała z Włochami 16:0 (4:0, 9:0, 3:0), a Anglia nieznacznie zwyciężyła Austrię 5:4 (1:2, 1:1, 3:1).

Doskonałe wyniki sportowe przyniósł bieg łyżwiarski na 500 m. Norweg Helgesen uzyskał czas, będący nowym rekordem olimpijskim (43,1 sek.). Dawny rekord wynosił 43,4 sek i był w posiadaniu Thunberga (Finlandia).

Ogromną niespodziankę sprawili w tym biegu Amerykanie, zajmując dalsze miejsca. Fitzgerald i Bartholomew mieli jednakowy czas po 43,2 sek.

HOKEJ USUNIĘTY Z PROGRAMU OLIMPIADY

„Afera" hokejowa na Igrzyskach w St. Moritz, której zaczątkiem było przybycie dwóch zespołów amerykańskich na Igrzyska (AHA i AAU), weszła już w stadium b. ostre i drażliwe. Po meczu Szwajcaria — USA (5:4), Międzynarodowy Komitet Olimpijski wydał komunikat, stwierdzający, że nie respektowano decyzji najwyższego autorytetu rozstrzygającego w sprawach olimpijskich i że w związku z tym postanawia:

1) Rozgrywek hokejowych nie uznać za konkurencje wchodzące w skład Olimpiady, ze względu na nieformalny udział drużyny AHA;

2) Zdyskwalifikować Międzynarodową Ligę Hokejową i nie uznawać jej więcej jako międzynarodowej instancji dla kontroli sportu hokejowego.

W odpowiedzi na ten komunikat prezes Szwajcarskiego Związku Hokejowego oświadczył, że uchwała M.K.Ol. zapadła bez uprzedniego wysłuchania przedstawiciela Międz. Ligi Hokeja Lod. i Komitetu Igrzysk Zimowych. Międzyn. Liga Hokeja Lodowego uważając, że M.K.Ol. nie ma prawa wydawać orzeczeń co do rozgrywek hokejowych przed ukończeniem Igrzysk — skierować ma sprawę przeciwko przewodniczącemu M. K.Ol. na drogę sądową.

Cała ta historia jest ciemną plamą Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz.

Norwegy Hagen, zwycięzca olimpiady w 1936 r. w kombinacji norweskiej.

Bieg narciarski 18 km.

1) Lundstroem (Szwecja) — 1:13:50 2) Oestensson (Szwecja) — 1:14:22, 3) Eriksson (Szwecja) — 1:16:06, 4) Haekki (Finl.) — 1:16:43, 5) Karlsson (Szwecja) — 1:16:54, 6) Rytki (Finl.) — 1:18:10, 7) Kiuru (Finl.).

W biegu tym startowało 84 narciarzy. Podawaliśmy już wyniki naszych zawodników. Nie odegrali oni absolutnie żadnej roli — tak zresztą, jak było do przewidzenia. Wynik Dziedzica do kombinacji norweskiej (17 miejsce jest już godnym uwagi. Kwapień miał 20 miejsce do kombinacji, Krzeptowski — 25 a Tajner 43.

Bieg łyżwiarski 500 m.

1) Helgesen (Norw.) — 43,1 sek. 2) Bartholomew (USA) — 43,2 sek. 3) Nyberg (Norw.) — 43,2 sek. 4) Fritzgerald (USA) 43,2 sek. 5) Henry (USA) — 43,3 sek.

W konkurencji tej startowało 42 zawodników, których puszczano parami. 10 łyżwiarz, Norweg Holmsted, miał czas 43,7 sek. Czas 40 zawodnika wynosił 48,3 sek.

Pięciobój zimowy.

W ramach 5-boju zimowego, rozegrano pierwszą konkurencję, a mianowicie bieg narciarski na dystansie 10 km. Startowało 14 zawodników, reprezentujących 4 państwa. Pierwsze cztery miejsca zajęli zawodnicy Szwajcarii.

Wyniki: **1) Haase (Szwajc.) — 44:15 2) Lindh (Szwajc.) — 44:18, 3) Grut (Szwajc.) —48:06,** 4) Egnell (Austria) — 49:37, 5) Griessler (Austria) — 50:38, 6) Platan (Finlandia) — 53:34.

KANADA — ANGLIA 3:0 W HOKEJU

W III dniu Igrzysk Zimowych rozegrano dalszy ciąg turnieju hokejowego, co do którego jeszcze nie wiadomo, czy wchodzi on w skład konkurencji olimpijskich — czy też nie.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano spotkania obrońcyni tytułu z Olimpiady w 1936 r. — Anglii z Kanadą. Mecz ten, rozegrany na lodowisku Palace, stał jednak na słabym poziomie i rozczarował widownię. Zwyciężyła Kanada w stosunku 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Zwycięzcy mieli najlepszych graczy w osobach Mara i obrońcy Paperrira.

USA — WŁOCHY 31:1!

Hokeiści USA ustanowili jak dotąd rekordowy wynik w turnieju hokejowym, zwyciężając Włochy 31:1 (6:0, 11:1, 14:0). Amerykanie zbytnio się nie wysilali. Włosi w meczu tym wypadli co najmniej o klasę gorzej niż Polacy, którzy jak wiadomo — przegrali z USA 4:23.

Cały czas gra toczyła się pod bramką Włochów i bramkarz amerykański interweniował zaledwie 3 razy.

SZWAJCARIA — AUSTRIA 12:2

Na lodowisku Parnas hokeiści Szwajcarii pokonali Austrię 12:2 (3:2, 3:0, 6:0). Austriacy jedynie w I tercji potrafili stawiać gospodarzom równorzędny opór.

PRZEGRYWAMY Z CZECHOSŁOWACJĄ 1:13

W niedzielę po południu drużyna polska rozegrała mecz z Czechosłowacją. Spotkanie to odbyło się na lodowisku Souvrette. Zespół polski wystąpił w rezerwowym składzie, oszczędzając swe siły na mecz z Anglią, który zdaniem kierownictwa ekipy — możemy wygrać (b. w to wątpimy — przyp. red.).

Polacy grali w następującym składzie: Przeździecki (Maciejko), Kasprzycki, Bromer, Kornacki, Więcek, Lewacki, Czorich, Ziaja, Kolasa, Ginter i Jasiński.

W I tercji w bramce polskiej grał Przeździecki. Później, po kontuzji zastąpił go Maciejko, który wypadł b. słabo i zawinił kilka bramek.

Czechosłowacja grała w pełnym składzie, z Zabrodskym, jedynie bez Trojaka. Polacy grali b. ambitnie, jednak techniką i szybkością znacznie ustępowali Czechom.

Jedyną bramkę dla Polski strzelił Lewacki. Z drużyny naszej wyróżnili się: Czorich, Bromer i Ziaja.

ŁYŻWIARZE NORWESCY TRIUMFUJĄ W BIEGU NA 5.000 M.

W biegu łyżwiarskim na dystansie 5.000 m triumfowali Norwedzy, którzy zajęli 2 pierwsze miejsca. Zawody odbywały się w niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych, przy padającym śniegu. Poza tym silny wiatr również wpłynął na obniżenie poziomu wyników.

1)	Liaklew (Norwegia)	— 8:29,4
2)	Lundberg (Norwegia)	— 8:32,7
3)	Heglund (Szwecja)	— 8:34,8
4)	Jansson (Szwecja)	— 8:34,9
5)	Legendijk (Hol.)	— 8:36,2

KANADA — POLSKA 15:0

W poniedziałek Polska grała z Kanadą, przegrywając 0:15 (0:5, 0:6, 0:4). Była to bardzo ładna gra z obu stron.

Drużyna polska wystąpiła bez Marchewczyka i Kasprzyckiego. Polacy grali bardzo ambitnie i ofiarnie. Mimo wysokiego zwycięstwa Kanadyjczyków, gra była otwarta. Polacy mieli wiele dogodnych sytuacji, których nie potrafili jednak wykorzystać. Kanadyjczycy rozpoczynają serię bramek już w drugiej minucie, podwyższając wynik w 12, 17 i 19 minucie.

W drugiej tercji Kanadyjczycy w dalszym ciągu górują nad Polakami szybkością, techniką, zgraniem oraz dyspozycją strzałową. Wszelkie próby Polaków uzyskania honorowej bramki „kończą" się na dobrze grającej obronie Kanadyjczyków. W trzeciej tercji dalszą swą przewagę Kanadyjczycy uwidoczniają 4 bramkami.

We wtorek drużyna polska odpoczywa, a w środę zmierzy się z Włochami, przy czym wynik tego meczu może mieć decydujące znaczenie dla końcowego uplasowania się polskiej drużyny hokejowej.

SKOKI DO BIEGU ZŁOŻONEGO POLACY NA DALEKICH MIEJSCACH

W niedzielę odbyły się skoki do biegu złożonego, w których brało udział 38 zawodników. Konkurs skoków rozpoczął Polak Kwapień, który otrzymał 1 numer porządkowy.

Niespodzianką było zajęcie drugiego i trzeciego miejsca przez reprezentantów USA. Amerykanin Gordon uzyskał najdłuższy skok dnia — 68,5 m.

Z Polaków Krzeptowski mimo niedawnej kontuzji osiągnął najlepszy wynik 60,5 m, uzyskując 18 miejsce. Drugi Polak Tajner skoczył 61,5 m ale był stylowo gorszy od Krzeptowskiego i plasował się na 20 miejscu. Dziedzic miał swój najdłuższy skok — 54,5 m, zajął 34 miejsce.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: 1) Izraelson (Szwecja) — 67,5 m, pkt. 221,9; 2) Wren Gordon (USA) — 68,5 m 220,2 pkt., 3) Engen (USA) — 65,5 m, pkt. 214,8, Harldson (Szwecja) 66 m, pkt. 213,4, 5) Stumpf (Szwajcaria) — 65,5 m, pkt. 213.

Z Polaków: 18) Krzeptowski 60,5 m, pkt. 197,8, 20) Tajner — 61,5 m, pkt. 195,5, 31) Dziedzic — 54,5 m, pkt. 177,1, 34) Kwapień 52,5 m, pkt. 173,7.

Po raz pierwszy w historii Zimowych Igrzysk Olimpijskich Norwegowie wyszli bez zwycięstwa w biegu złożonym. w którym wielki sukces odnieśli Finnowie.

W ogólnej punktacji kombinacji norweskiej (bieg i skoki): **1) Hasu (Finlandia) — 448,8 pkt., 2) Huchtala (Finlandia) — 433,65 pkt.** 3) Izraelson (Szwecja) 433,4 pkt., 4) Stumpf (Szwajcaria) — 421,5 pkt., 5) Sihvonen (Finlandia) 416,2 pkt.

Z Polaków: **20 Dziedzic — 367,6 pkt., 22) Krzepkowski — 359,8 pkt. 25) Kwapień — 352,2 pkt. 34) Tajner —321, 5 pkt.**

Nadmienić należy, że Polacy zajęli miejsca przed Czechosłowacją, Jugosławią, Bułgarią, Ameryką i Kanadą. Oprócz państw skandynawskich przed nami uplasowało się 4 Szwajcarów, 2 Włochów, 1 Austriak i 1 Francuz.

Na starcie biegu zjazdowego mężczyzn stanęło 125 zawodników z 23 państw. Polacy jechali w tym biegu z kolosalną odwagą i ambicją. Najlepszy wynik osiągnął **Józef Marusarz**, zajmując mimo upadku 35 miejsce. **Gąsienica-Ciaptak — 37 miejsce, Schindler—67 miejsce. Czwarty zawodnik Polski — Pawlica, w czasie biegu upadł, doznając silnej kontuzji i przebywa obecnie w szpitalu.** Bieg wygrał Francuz **Oreiller** w czasie **2:55,8, 2) Gabl (Aust.) — 2:59,1, 3) i 4) miejsca w równym czasie zajęli Molitor (Szwajcaria) i Ohlinger (Szwajcaria) 3:00,3, 5) Schoepf (Austria) 3:01,2. i 7) miejsca zajęli Alvera (Włochy) 3:02,4 i Gartner (Włochy).**

Na 35 miejscu Marusarz — 3:20,2 na 37 — Gąsienica - Ciaptak 3:21,3, na 67 — Schindler 3:49,4.

W biegu zjazdowym kobiet startowało 42 zawodniczki. Zwyciężczyni Szwajcarka **Schlunegger** osiągnęła mimo upadku bezapelacyjne zwycięstwo. Uważana ogólnie za faworytkę, Francuzka Miller - Thiolliere upadła fatalnie, wskutek czego zajęła dopiero 35 miejsce.

Wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1) Schlunegger (Szwajcaria) 2:28,6 2) Beiser (Austria) 2:29,2, 3) Hammerer (Austria) 2:30,2, 4) Seghi (Włochy) 2:31,2, 5) Mittner (Szwajcaria) 2:31,4.

W biegu łyżwiarskim na 1500 m startowało 45 zawodników. Zwyciężył **Farstad (Norwegia) 2:17,6, 2) Seyffarth (Szwecja) 2:18,1, 3) Lundberg (Norwegia) 2:18,9,** 4) Parkkinen (Finlandia) 2:19,6, 5) Jansson (Szwecja) 2:20,0.

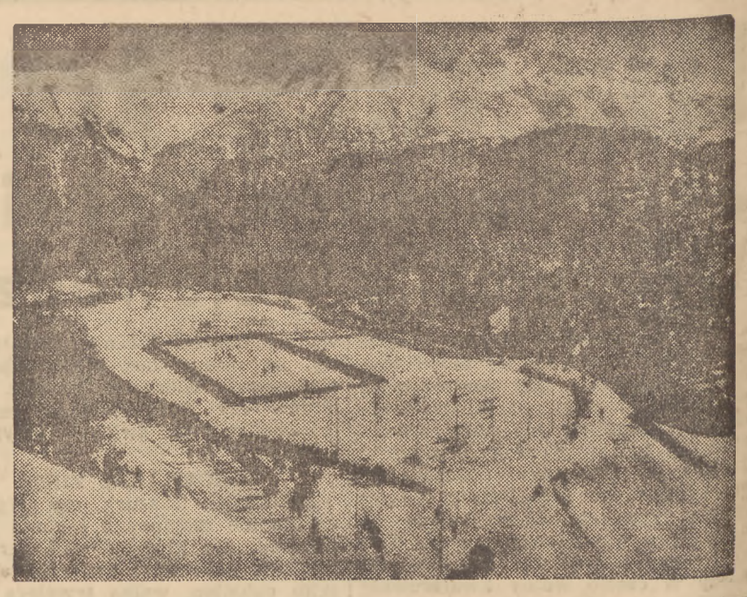

Jedno z lodowisk w St. Moritz, gdzie rozgrywany jest turniej hokejowy.

Jirina Nekolova, czołowa łyżwiarka Czechosłowacji.

„Polonia" (Bytom) — „Warta" (Poznań)

100:76 pkt w pływaniu

Udany start Ramoli w stylu klasycznym

POZNAŃ, (Obsł. wł.). — Mecz pływacki „Polonia" (Bytom) — „Warta" (Poznań) rozegrany na basenie krytym w Poznaniu, był bardzo udaną imprezą. O zwycięstwie w poszczególnych biegach zadecydował poważnie lepszy finisz Ślązaków, toteż publiczność śledziła wszystkie konkurencje z wielkim zainteresowaniem.

Niespodzianką był start Ramoli w biegu na 100 m st. klas., w którym Ślązak, płynąc całą trasę motylkiem, udowodnił ,że należy do „ekstraklasy" Polski. Uzyskał on doskonały czas 1:18 min. W ramach tych zawodów Ciechońksi (Warta) ustalił w biegu na 200 m st. klas. nowy rekord okręgowy w czasie 3:02,7 min., lepszy od poprzedniego o 2,1 sek. Mecz zakończył się zwycięstwem „Polonii" w stosunku 100:76 pkt.

Wyniki techniczne były następujące:

Konkurencje męskie: **200 m st. klas.** 1) Brzęczek (P) — 3:01,2 min., 2) Ciechoński (W) — 3:02,7 min., 3) Tarabula (P), 4) Chmielewski (W).

100 m st. dow. 1) Zimny (P) — 1:08 min., 2) Kruczkowski (W) 1:10,1 min., 3) Nowak (W), 4) Papes (P);

100 m st. klas. — 1) Ramola (P) 1:18 min., 2) Ciechoński (W) — 1:26,9 min., 3) Basista (P), 4) Durski (W);

100 m st. grzbiet. — 1) Gadzikiewicz (P) 1:23 min., 2) Gajewski (W) 1:25 min., 3) Zalisz (W), 4) Brzęczek (P);

Skoki z trampoliny: 1) Gajewski (W) — 72,46 pkt., 2) Brendler (P) 66,74 pkt.;

4x100 m st. klas. — 1) „Polonia" 5:44,1 min., 2) „Warta" 5:53,8 min.;

3x100 m st. zmien. — 1) „Polonia" 3:51,2 min., 2) „Warta" 3:55,2 min.

Konkurencje żeńskie:

100 m st. dow. — 1) Mateja (P) 1:30,2 min., 2) Janasikówna (W) 1:33,4 3) Wiśniewska (W), 4) Niedzielska (P)

100 m st. grzbiet. — 1) Kurkówna (W) 1:41,3 min., 2) Blejarska (P) 1:43,4 min., 3) Rocznlak (P), 4) Wiśniewska (W);

100 m st. klas. — 1) Blejarska (P) 1:43 min., 2) Bresińska (W) 1:44,1 min., 3) Ciechońska (W), 4) Niedzielska (P);

3x100 m st. zmien. — 1) „Warta" 5:06 min., 2) „Polonia" 5:26,6 min.;

4x100 m st. dow. — 1) „Polonia" 3:00 min., 2) „Warta" 3:00,3 min.

Na zakończenie meczu odbyło się spotkanie w piłce wodnej ,w którym mistrz Polski „Polonia" zwyciężył „Wartę" 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gadzikiewicz i Kawka — po jednej dla pokonanych zaś Paczkowski.

W skrócie

Kpt. Ziółkowski, referent sportowy przy ambasadzie polskiej w Paryżu będzie reprezentantem Polski na Kongresie Międzynarodowego Związku Kolarskiego, który odbędzie się w Paryżu w dniu 7 lutego.

*

Austriak Bradl, jeden z najlepszych narciarskich skoczków na świecie, skoczył na skoczni w Insbrucku w Rischofshofen 86 m, bijąc o 2 m rekord skoczni, ustanowiony w 1935 roku przez Birgera Runda.

G. LINKOW

Wojna na tyłach wroga

2)

PRZEKŁAD ADAMA GALISA

Spojrzałem przez drzwi na ziemię i zauważyłem, że lecimy nad torem kolejowym. A przecież w ustalonym przez nas miejscu lądowania nie było wcale linii kolejowej. Zwróciłem na to uwagę nawigatorowi, lecz on z taką pewnością siebie wskazywał palcem jakiś czerwony kwadrat mapy, przeświecający przez celofan, że nie pozostawało mi nic innego jak zaufać jego doświadczeniu. Ryk motorów zaczął zmniejszać się, padł rozkaz przygotowania się do skoku.

Hak linki wyciągającej mój spadochron był już zaczepiony. „Skok". Krzyknąłem dowódcy plutonu, żeby skoczył trzeci z kolei, zebrał ludzi i poprowadził ich w kierunku moich sygnałów, po czym wyskoczyłem przez drzwi na skrzydło. Obok lizał skrzydło płomienny jęzor długości półtora metra, wylatujący z rury wydechowej. Ogarnął mnie ciepły wiatr i zmoczył deszcz. Trzymając klamrę, zgiąłem się lekko i napiąłem wszystkie mięśnie, tak jak to robiłem podczas skoków do wody z siedmiometrowej wieży, następnie odbiłem się od skrzydła i poleciałem głową na dół.

3. PRÓBA SAMOTNOŚCI

Uderzenie linek w twarz i ramiona oznajmiło, że spadochron otworzył się pomyślnie. Silny wstrząs wytrącił mnie z pozycji pikującej i ustawił pionowo. Huk motorów i gwizd w uszach ustąpiły miejsca ciszy i łagodnemu opadaniu. Daleko w górze słychać było jeszcze szum odlatujących samolotów. W dole szczekały psy. W niewielkiej odległości od siebie płonęły dwa ogniska . Wpadło mi do głowy, że należy ustalić kurs oddalającego się samolotu. Usiłowałem zwolnić strzałkę kompasu, który miałem na lewej ręce, lecz w tej samej chwili odczułem uderzenie nóg o wodę. Rzuciło mnie na plecy i na sekundę znalazłem się pod wodą. Lecz nie było tu głęboko. Płótno spadochronu, jak przekonałem się później, zaczepiło się o gęsty krzak łozy i zawisło, napięte linki osłabły. Oparłem się rękami o dno i stanąłem na kolanach. Okazało się, że wpadłem do małej czystej kałuży. Stanąwszy na nogach wylazłem z wody, namacałem nóż w kieszeni, rozciąłem sznury, zwinąłem spadochron i schowałem go w krzakach. Następnie wydobyłem gwizdek i próbowałem dać umówiony sygnał, lecz gwizdek był nieczynny — nalała się weń woda. I ja przemokłem do nitki. Woda chlupotała w butach, przemokła kurtka futrzana i płaszcz - namiot.

Siadłem na pieńku, szybko rozebrałem gwizdek, naprawiłem go i spojrzałem na zegarek. Chodził. Było dwadzieścia pięć minut po piątej, do świtania zostało niespełna półtorej godziny. Dałem kilka umówionych sygnałów — żadnej odpowiedzi. Skądciś tylko (widocznie ze wsi) dochodziło szczekanie psów.

Trzeba było zmniejszyć wagę plecaka, który przesiąkł wodą, wyrzuciłem więc przemoczone suchary, tytoń i nawet zapasowe onuce. Nie było czasu na suszenie. Z produktów zdatnych do użytku zostały mi jedynie trzy tabliczki czekolady i trzy puszki z konserwami. Włożyłem płaszcz — namiot i dając stale sygnały ruszyłem przez las spodziewając się, że prędko spotkam kogoś ze swoich.

Zdawało mi się, że moi towarzysze są tutaj, gdzieś blisko i że za chwilę zobaczę ich. Ale szedłem godzinę, dwie godziny, pięć godzin — wszystko na próżno. Nie wolno mi było siąść: usnąłbym niezwłocznie wskutek przemęczenia nerwowego. Dolegał brak tytoniu. Płuca zmęczyły się od nieustannego dmuchania w gwizdek sygnałowy.

Zapadał już wieczór, gdy usłyszałem w lesie stuk topora. Poszedłem w tym kierunku. Chłop w podeszłym wieku rąbał drzewo. Zbliżyłem się ostrożnie i powitałem go. Chłop ukłonił się uprzejmie i na moje pytanie odpowiedział, że najbliższa wieś nazywa się Jeśba, że linia kolejowa łączy Orszę z Lepelem i że do Lepela jest około 65—70 kilometrów. Wskazał mi kierunek na Lepel, który zaznaczyłem sobie na kompasie i zapamiętałem. Okazało się, że do wybranego miejsca lądowania pozostawało około 80—90 kilometrów, a na odcinku mojej mapy z podziałką kilometrową mogłem się zorientować tylko w obrębie 50—60 kilometrów. Chłop powiedział, że jest leśnikiem i ostrzegł mnie, że w sąsiedniej wsi znajduje się policja, która już wie o nocnym zrzucie spadochroniarzy w pobliżu Jeśby. Policja organizowała obławę na nich. Zaczęłem wypytywać, gdzie krążył samolot, a leśnik pokazał w stronę toru kolejowego. Zapytałem, czy są tam lasy. Odpowiedział, że gęstego lasu nie ma. jedynie małe zagajniki.

Podziękowałem leśnikowi i ruszyłem w gęstwinę lasu, w fałszywym kierunku. Znów krążyłem po lesie i nieustannie podawałem sygnały. Po dwóch godzinach, na skraju lasu ukazał się młody człowiek w wieku około dwudziestu pięciu lat. Siekiery nie miał i przysłuchiwał się widocznie moim sygnałom. Zbliżyłem się niepostrzeżenie i zawołałem na niego. Drgnął z przestrachu. Ostrym tonem zapytałem go, kim jest, z jakich stron i dlaczego nie jest w armii. Plącząc się i zacinając, zaczął wyjaśniać, że był w obozie jeńców i matka z żoną wybłagała u komendanta zwolnienie go do domu, jako chorego. Zapytałem o policję. Zmieszał się najpierw, a potem jakoś zbyt ostro zaczął wygadywać na nią. Zagroziłem mu surową karą, jeżeli powie komukolwiek, że widział mnie tutaj i kontynuowałem poszukiwania.

Dwie godziny przed zachodem słońca, zmęczony i rozwścieczony niepowodzeniem, wyszedłem na skraj lasu. Na łące, w pobliżu wiklin, zauważyłem dziwnie znajomą mi postać. Człowiek ten szedł szybko i wyraźnie przyspieszając kroku po każdym moim sygnale. Był to, jak mi się zdawało ktoryś z moich towarzyszy, jednak odległość i zdenerwowanie uniemożliwiały mi dokładne ustalenie tożsamości. Zapomniałem o zmęczeniu i niepowodzeniach tego niekończącego się dnia i pobiegłem na spotkanie, wydając głos podobny do kwakania kaczki. Kiedy odległość dzieląca nas zmniejszyła się do stu metrów, zdyszany wyjąłem gwizdek z ust i dałem sygnał. Człowiek zgiął się i jak łoś, który znalazł się w czystym polu, pobiegł w kierunku wsi. Zrozumiałem wszystko — był to ów młodzieniec, z którym rozmawiałem w lesie, a wieś do której pobiegł — była tą właśnie, gdzie znajdowała się policja.

Ogarnęło mnie nieprzezwyciężone zmęczenie. Zobojętniałem na wszystko. Rozumiałem, że dla odzyskania sił powinienem usnąć chociażby na dwie—trzy godziny, ale nie wolno było nawet myśleć o tym.

Powoli zbliżał się upragniony zachód słońca. Słońce już zaszło, gdy wydostałem się znów na skraj lasu i znalazłem się znów na tej samej błotnistej łączce, gdzie ukryty był spadochron. Trzeba było opuścić te strony, lecz myśl o moich chłopcach, którzy przecież mogli się zjawić tutaj, nie opuszczała mnie, Wyszedłem z lasu i dałem znak świstem używanym do wabienia jarząbków. Odpowiedział mi zwykły gwizdek policyjny, potem drugi i trzeci. Gwizdki te zbliżały się od strony wsi.

(d. c. n.)

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA" — Warszawa, ul. Smolna 12.